

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa R. Z.
przeciwko W. S.A. w W.
o ochronę dóbr osobistych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 kwietnia 2017 r. powód R. Z. wniósł o zobowiązanie pozwanej G. S.A. do opublikowania na jego koszt oświadczenia zawierającego przeprosiny i umieszczonego na głównej stronie portalu (...) w sposób szczegółowo określony w pozwie. Domagał się także upoważnienia go do opublikowania oświadczenia na koszt pozwanego, w przypadku niewykonania przez niego terminowo nałożonego obowiązku, zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a ponadto zobowiązania pozwanego do usunięcia z portalu (...) artykułu „Z. o [...]: „K.” z dnia 9 lutego 2016 r.

Pozwana G. S.A. wniosła o oddalenie powództwa, skazując, że nie ponosi odpowiedzialności za wpisy w portalu (...) . Do udziału w sprawie po stronie pozwanej wezwana została na wniosek powoda H. sp. z o.o. w W. (obecnie W. S.A. w W.), która również domagała się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo w stosunku do pozwanej G. S.A., natomiast uwzględnił je w stosunku do pozwanej H. sp. z o.o. w W. z tym, że zadośćuczynienie przyznał powodowi w kwocie 10 000 zł, a żądanie zapłaty wyższej kwoty oddalił. Sąd ustalił, że naruszenie dóbr osobistych powoda polegało na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji w kontekście naruszającym jego cześć, dobre imię oraz renomę zawodową. Doszło do tego w wyniku bezkrytycznego opublikowania przez pozwaną spółkę H. na portalu (...) artykułu, w którym, w sposób odbiegający od oryginału, użyto wypowiedzi powoda. Zamieszczona na T. wypowiedź powoda o treści „Macie rację, samotnym te 500 zł należy się jeszcze bardziej. Kłusownictwo seksualne pochłania kasę strasznie”. wyrwana została z szerszej dyskusji, dotyczącej programu 500+. Pozwany jednoznacznie sugerował negatywne postrzeganie przez powoda samotnych matek jako „samyh sobie winnych” ze względu na „seksualną rozwiązłość”. W ocenie Sądu pierwszej instancji artykuł nadał całkowicie inną treść i wydźwięk słowom powoda, przedstawił go jako osobę piszącą rzeczy nieodpowiednie, poniżającą samotne matki, traktującą je jako mniej godne otrzymania wsparcia od państwa, niż kobiety mające partnerów życiowych. Za dowód chęci przedstawienia powoda w negatywnym świetle Sąd uznał odwołanie się w artykule do wcześniejszej kontrowersyjnej wypowiedzi powoda i złośliwe stwierdzenie, że powód „...znów błysnął klasą”. Sąd Okręgowy nie stwierdził wystąpienia okoliczności wyłączające bezprawność działania pozwanej, przeciwnie ocenił, że rozpowszechniała nieprawdziwe informacje w kontekście naruszającym dobra osobiste, przy braku minimum rzetelności w gromadzeniu materiałów stanowiących podstawę publikacji, co nie było działaniem w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Apelację wniósł powód, a także pozwana spółka H. (W. S.A.). Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 26 września 2018 r. oddalił apelację powoda, natomiast uwzględnił apelację pozwanej spółki, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Podzielił przy tym ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, zwrócił jednak uwagę, że wprowadzając powód w swoim wpisie, relacjonowanym przez pozwanego, nie użył przypisanych mu słów, jak również, że wiele osób negatywnie wypowiadało się o powodzie i jego poglądach w ramach komentarzy do artykułu pozwanego, co naruszyło wskazane przez powoda dobra osobiste, poprzez przypisanie mu poglądów poniżających samotne matki i sugerujących uprzedzenia do pewnych grup społecznych,

dokonane w ironicznym tonie (powód „znów błysnął klasą”). Jednak zachowania pozwanego nie uznał za bezprawne, mając na uwadze, że w artykule - obok wypowiedzi pozwanego o wpisie powoda - znajduje się również dosłowne przytoczenie treści tego wpisu oraz jego printscreen z portalu T.. Sąd ocenił, że uwzględnienie tych elementów powoduje, iż treść artykułu przestaje być jedynie nieprawdziwym stwierdzeniem o faktach a zyskuje charakter mieszany, obejmujący także wypowiedzi ocenne. W zdaniu, które najmocniej akcentował powód, pozwany nie zacytował wypowiedzi powoda lecz dokonał jej interpretacji, przedstawiając swoją ocenę tej wypowiedzi. Wypowiedzi ocenne Sąd Apelacyjny uznał za mieszczące się w granicach prawa, jako oparte się na wystarczającej podstawie faktycznej, wyrażone w formie nienazbyt ostrej ani drastycznej, czy obraźliwej, dostosowanej do specyfiki portalu, na którym została zamieszczona. Sąd uznał publikację za realizującą prawo do swobody wypowiedzi, gwarantowane przez art. 54 ust. 1 Konstytucji oraz art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, pośrednio stanowiącą głos w ramach debaty publicznej na istotny społecznie temat, gdyż w takiej debacie wypowiadał się powód. Zwrócił uwagę, że osoby biorące udział w debacie publicznej muszą być gotowe na przyjęcie krytyki w znacznie większym stopniu niż osoby prywatne, nawet jeśli jest ona przesadna. W konsekwencji Sąd odwoławczy uznał, że pozwany, publikując artykuł opisany w pozwie, pośrednio wkroczył w sferę dóbr osobistych powoda, w szczególności jego dobrego imienia, jako osoby pozbawionej uprzedzeń. Pozwany działał jednak w ramach przysługującego mu prawa do swobody wypowiedzi, co wyłączało bezprawność jego działania i nie uzasadnia do udzielenia powodowi ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

Powód wniósł skargę kasacyjną od tego wyroku, zarzucając naruszenie prawa materialnego w wyniku błędnej wykładni art. 23 k.c., 24 § 1 k.c. oraz 448 k.c. i wniósł o jego uchylenie oraz orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej spółki na swoją rzecz kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd

Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania. Skarżący uzasadnił potrzebę rozpatrzenia jego skargi wystąpieniem przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Dostrzeżone w sprawie istotne zagadnienia prawne ujął w pytaniach:

1. Czy zasadne jest oddalenie powództwa w całości, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że pozwany wkroczył w sferę dóbr osobistych powoda, w szczególności naruszył jego cześć i dobre imię?
2. Czy zasadne jest uznanie, że powód nie może dochodzić ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 k.p.c. z uwagi na to, że pozwany działał w ramach przysługującego mu prawa do swobody wypowiedzi, co wyłączało bezprawność jego działania, przy jednoczesnym przyznaniu, że pozwany przejawiał wypowiedź powoda i przedstawił ją w sposób przesadny, próbując doprowadzić jej sens do absurdu, podczas gdy w rzeczywistości powód nigdy nie użył przypisanych mu słów?
3. Czy bezprawność działania w sferze naruszenia dóbr osobistych wyłącza swobodną wypowiedzi a jeżeli tak to jakie są granice owej swobody wypowiedzi?

Skarżący wskazał również, iż zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie - skupiając się na funkcjach jakie powinno spełniać zadośćuczynienie majątkowe za naruszenie dóbr osobistych. Ponadto podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Istotne zagadnienie prawne to doniosły problem prawny, nowy lub już wcześniej występujący, lecz nadal niedostatecznie rozważony i wyjaśniony, mający znaczenie nie tylko jako wątpliwość występująca w danej sprawie i rzutuująca na jej rozstrzygnięcia, ale powtarzający się w przestrzeni prawnej i mający ważne znaczenie także w innych sprawach. Problem taki powinien być ujęty w powiązaniu z przepisami prawnymi, na których tle powstał i sprecyzowany w wywodzie prawnym wskazującym na źródła i przedmiot niejasności i na możliwe rozwiązania interpretacyjne. Ze względu na odmienny cel instytucji przedsądu nie może polegać na prostym odwołaniu się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia.

Wskazane przez powoda zagadnienia prawne nie może być uznane za istotne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Odpowiedź na nie jest oczywista. Dobra osobiste podlegają ochronie

prawnej wówczas, kiedy ich naruszenie jest bezprawne. Ocena, czy działanie naruszciciela mieściło się w granicach prawa dokonywana jest w okolicznościach konkretnej sprawy i tak też było rozpatrywane przez Sąd Apelacyjny, w niniejszej sprawie. Wolność wypowiedzi zaś i ochrona dóbr osobistych są wartościami chronionymi prawnie i należyte wyważenie poziomu ochrony w wypadkach kolizyjnych jest istotą stosowania prawa w tego rodzaju wypadkach.

Powołanie się na poważne wątpliwości interpretacyjne jako przesłankę przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazanie, że określony przepis wywołuje rzeczywiste i uzasadnione wątpliwości, wyjaśnienie ich przyczyn i rozbieżnych możliwości interpretacyjnych, z odwołaniem się do dotychczasowych poglądów orzecznictwa i dostępnego piśmiennictwa. Jeżeli konkretny przepis był już przedmiotem wykładni w judykaturze, a interpretacja ta jest w ocenie skarżącego nieuzasadniona, nieodzowne jest również przedstawienie racji, które przemawiają za zmianą dotychczasowej linii interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, LEX nr 2497706). W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2018 r., I CSK 19/18, LEX nr 2507107). Skarżący nie przytoczył przepisu, który wymaga wykładni, choć z kontekstu można odczytać, że chodzi zapewne o art. 448 k.c. Jednak przepis ten nie był wykładany ani stosowany przez Sąd Apelacyjny, a ponadto argumentacja skarżącego nie dowodzi występowania rozbieżności czy wątpliwości interpretacyjnych co do roli tego przepisu. Przeciwnie, wywody skarżącego potwierdzają ukształtowaną i ustabilizowaną orzecznictwo jego interpretację.

Nie została też wykazana oczywista zasadność wniesionej skargi, rozumiana jako dostrzegalna dla przeciętnego prawnika na podstawie samej treści skargi zasadność wskazanych w niej podstaw i wadliwość wydanego w sprawie orzeczenia. Tymczasem skarżący nie wskazał nawet z jakich powodów uważa swoją skargę za jednoznacznie uzasadnioną.

W tym stanie rzeczy wymienione przez skarżącego podstawy przyjęcia jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie uzasadniają potrzeby rozpatrzenia niniejszej sprawy. Okoliczności sprawy nie wskazują też, aby wystąpiły inne przesłanki przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpatrzenia.

aj